

Rozważanie – Księga Objawienia 12,7-12 30.11.2022r. Marian

Rozważanie – Księga Objawienia 12,7-12

30.11.2022r. Marian

Z pomocą Pana naszego Jezusa Chrystusa chciałbym, żebyśmy dzisiaj patrzyli na nasze pojmowanie Boga i nasze decyzje, jakie podejmujemy wobec Niego – czy one są adekwatne do tego, Kim On jest, czy jest w nas bojaźń, która jest wynikiem tego, że rozumiemy, Kim On jest, jak jest potężny i że każde Jego Słowo jest wyrocznią, za którą On stoi i On ma moc wykonać to wszystko, co do nas powiedział, co do nas mówi.

A więc takie mi przysły pytania: Czy dajesz się namówić do złego mówienia i działania wbrew temu, Kim jest Bóg? Czy też pozostaniesz wiernym Bogu, według obecnego poznania Boga i Jego woli, poznając Boga gorliwie dalej, aby żyć coraz pełniej według Jego woli? Czy dajesz się łatwo namówić diabłu do czegoś złego? Czy stawiasz mu zdecydowany opór, wiedząc, co Bóg dla ciebie uczynił, posyłając Swojego Syna? Czy jesteś tym, który wygrywa z kusicielem, czy tym, który mu ulega? Gdyby wszyscy wierzący ludzie, w pełni świadomi Boga, wiedzieli dokładnie w codziennym swoim życiu, Kim On jest, to nikt nie śmiałyby z nas popełnić jakiegokolwiek przestępstwa. Z powodu tego, że Bóg często jest kimś dalekim, niewidzialnym, a więc nieobecnym wydawałoby się, dlatego tak łatwo wrogowi przychodzić i namówić wierzącego człowieka do popełnienia zła. Z czego to wynika? Wynika to z tego, że kiedyś pewien z wysoko postawionych aniołów wpadł w pychę i postanowił podjąć się własnego decydowania wbrew decyzjom Bożym. On dzisiaj jest kusicielem, który kusi właśnie do tego samego, żeby człowiek podejmował takie same decyzje, jak podjął diabeł kiedyś – żyć według swojego widzenia, według swojego mniemania, według swojego pomysłu, to znaczy, żyć cieleśnie, żyć obco wobec Boga, chociaż człowiek wierzący zdaje sobie sprawę z tego, że jest Bóg, że jest Wszechmogący i że On decyduje o wszystkim, człowiek łatwo ulega kusicielowi, zamiast stawić mu zdecydowany opór.

Księga Objawienia, 12 rozdział od 7 wiersza będę czytał:

„I wybuchła walka w niebie: Michał i aniołowie jego stoczyli bój ze smokiem. I walczył smok i aniołowie jego, lecz nie przemógł i nie było już dla nich miejsca w niebie. I zrzuty został ogromny smok, wąż starodawny, zwany diabłem i szatanem, który zwodzi cały świat; zrzuty został na ziemię, zrzuceni też zostali z nim jego aniołowie. I usłyszałem donośny głos w niebie, mówiący: Teraz nastąpi zbawienie i moc, i panowanie Boga naszego, i władztwo Pomazańca Jego, gdyż zrzuty został oskarżyciel braci naszych, który dniem i nocą oskarżał ich przed naszym Bogiem. A oni zwyciężyli go przez Krew Baranka i przez słowo świadectwa swojego, i nie umiłowali życia swojego tak, by raczej je obrać niż śmierć. Dlatego weselcie się, niebiosy, i wy, którzy w nich mieszkacie. Lecz biada ziemi i morzu, gdyż zstąpił do was diabeł pałający wielkim gniewem, bo wie, iż czasu ma niewiele.” (Obj. 12,7-12)

Otóż, wypędzony z nieba wraz z wszystkimi aniołami, których zwiódł, których odwiódł od wierności Bogu, został zrzuty na ziemię i teraz wie, że czasu ma niewiele, a więc szaleje tu, na tej ziemi, atakując wszystkich wierzących, aby doprowadzić ich do stanu swojego upadłego stanowienia o swoim codziennym bytowaniu. Widzimy konsekwencje, już z nieba został wypędzony, została tylko ziemia. A więc stawanie po stronie tego upadłego anioła jest kopaniem sobie drogi do gehenny. Człowiek powinien mieć świadomość, że jest kuszony, ale w kuszeniu jest wyjście. Nie musimy ulegać pokuszeniom, w pokuszeniu jest wyjście – tym wyjściem jest objawienie Jezusa Chrystusa w nas. Jezus jest dla nas rzeczywisty,

prawdziwy, jest Tym, który umarł za nasze grzechy i zmartwychwstał dla naszego usprawiedliwienia. Jest prawdziwym Zwycięzcą nad diabłem. Dlatego my, żyjąc jako wierzący ludzie na ziemi, zdajemy sobie sprawę, że jest wróg i my musimy przeciwstawić się temu wrogowi, a nie ulegać mu. Jest chytry, perfidny, skoro udało mu się zwieść tyle aniołów, którzy byli tam, w niebie, to tym łatwiej mu jest poradzić sobie z nami, ludźmi. A więc my potrzebujemy Tego, który jest Zwycięzcą nad diabłem i to koniecznie. Musimy to zrozumieć, że diabeł zwodzi tylu wierzących ludzi i oni dzień w dzień popełniają przestępstwa, tylko dlatego, że nie trzymają się Zwycięzcy Chrystusa Jezusa, tak jak trzyma się ten, który zdaje sobie sprawę, że jeżeli się puści Pana, to na pewno już zgrzeszy, na pewno pójdzie za diabłem, na pewno przestanie walczyć i wygrywać, ulegnie i popadnie w jakąś upadłość.

W Księdze Ezechiela, 28 rozdział od 11 wiersza:

„I doszło mnie słowo Pana tej treści: Synu człowieczy, zanuć pieśń żałobną nad królem Tyru i powiedz mu: Tak mówi Wszechmocny Pan: Ty, który byłeś odbiciem doskonałości, pełnym mądrości i skończonego piękna, byłeś w Edenie, ogrodzie Bożym; okryciem twoim były wszelakie drogie kamienie: karneol, topaz i jaspis, chryzolit, beryl i onyks, szafir, rubin i szmaragd; ze złota zrobione były twoje bębunki, a twoje ozdoby zrobiono w dniu, gdy zostałeś stworzony. Obok cheruba, który bronił wstępu, postawiłem cię; byłeś na świętej górze Bożej, przechadzałeś się pośród kamieni ognistych. Nienagannym byłeś w postępowaniu swoim od dnia, gdy zostałeś stworzony, aż dotąd, gdy odkryto u ciebie niegodziwość. Przy rozległym swoim handlu nappełniłeś swoje wnętrze gwałtem i zgrzeszyłeś. Wtedy to wypędziłem cię z góry Bożej, a cherub, który bronił wstępu, wygubił cię spośród kamieni ognistych. Twoje serce było wyniosłe z powodu twojej piękności. Zniweczyłeś swoją mądrość skutkiem swojej świetności. Zrzuciłem cię na ziemię; postawiłem cię przed królami, aby się z ciebie naigrawali.” (Ezech. 28,11-17)

Mamy pozycję diabła, mamy, jak był wysoko i jak upadł. Jak był blisko i jak upadł. Takim najlepszym obrazem jest Judasz, który był tak blisko Jezusa i upadł, widząc wszystko, obdarzony będąc tym wszystkim, czym byli obdarzeni wszyscy inni apostołowie, jednakże upadł, pycha pożarła jego patrzeć na Chrystusa, spowodowała, że chociaż wiedział, że Jezus wszystko wie, wiedział, że Jezus każdą sprawę ma rozwiązana i decyduje o tym, jednakże w swoim nikczemnym sercu mniemał, że Jezus nie wie, że on jest złodziejem, że on okrada. Tak myśli często człowiek oszukany przez diabła, że nikt tego nie widzi, że ta sprawa nie jest widoczna, a więc nie ma strachu. Lecz Bóg wszystko widzi i wie. I Judasz nie unikał konsekwencji tego, że wybrał diabła, przy Jezusie będąc, wybrał diabła, i skończy tam, gdzie skończy ten, któremu bardziej ufał i który mu więcej wydawałoby się, że daje satysfakcji w jego codziennym życiu. A więc ty i ja, gdy uwierzyliśmy, dostaliśmy jeszcze bardziej możliwość bliżej być Boga, a więc tym bardziej diabeł będzie chciał na nas udowodnić, że jego przestępstwo jest przestępstwem pospolitym. A więc wszyscy popełniają ten sam grzech – grzech pychy, grzech mniemania, że ja Bogiem będę dyrygował, że ja Boga będę przekierowywał, a sam będę tam, gdzie ja uważam, że powinienem być, to znaczy – będę w Jego niebie. To jest pycha, to jest grzech diabła, który chciał się zrównać z Najwyższym, usiąść na tronie obok Boga. Dlatego musimy sobie zdawać sprawę, że gdy poznaliśmy Chrystusa, poznaliśmy nasze zbawienie, poznaliśmy Tego, który naprawdę czyni cudowne dzieła w człowieku, który Jemu ufa i który Jemu zawierzył całe swoje życie, ale jeśli nie będziemy w Jezusie znajdować wszystkiego, to diabeł nas pochłonie. On chłonie wszystko, co nie przyjmuje Chrystusa jako swojego jedyne, prawdziwego Zbawiciela i nie zostawia Jezusowi zbawienia siebie samego od wszelkiego zła tego świata. Diabeł jest w stanie wzbudzić pychę w każdym człowieku, z jakiegokolwiek powodu. To jest ojciec, od niego się to zaczęło.

Ewangelia Mateusza 24 rozdział. A więc pomyślmy, jak bardzo musimy być rozumni, z otwartym

umysłem, odnowionym w duchu, żeby nie dać się zwieść diabłu i nie myśleć, że to, jak żyjemy, to tak żyjemy, ale my, wierzący, jesteśmy i będziemy w wieczności z Bogiem. Ale by patrzeć i prawidłowo umieć ocenić, czy to, co ja dzisiaj czynię, czy to jest służba u Jezusa, czy to jest służba u diabła? Czy ja czynię wolę Bożą dzisiaj, czy jestem wbrew woli Bożej? Czy moje mówienie jest zgodne z tym, co chce mówić Bóg, czy moje mówienie jest wbrew temu, co chce mówić Bóg? Czy ja uważam, że powinienem sam stanowić o sobie, czy Bóg stanowi o mnie? I tu w 24 rozdziale, w 24 wierszu czytamy:

„Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i czynić będą wielkie znaki i cuda, aby, o ile można, zwieść i wybranych.” (Mat. 24,24)

A więc diabeł chce się i do wybranych dobrać, on jest zainteresowany nawet, im wyżej człowiek stoi, tym bardziej diabeł tego człowieka kusi, żeby go skusić i ściągnąć z tej pozycji, żeby mieć tą satysfakcję, że ktoś kolejny, będąc blisko Boga, odpadł od Boga, że siła diabła jest tak mocna, że ludzie będący nawet blisko Boga w końcu poddają się i ulegają diabłu. Diabeł bardzo się cieszy, to jest jego trofeum. A więc, im bliżej człowiek jest Boga, tym bardziej będzie kuszony przez diabła, żeby zlekceważyć to, co Bóg uczynił wobec nas, dając Swego Syna, żeby podeptać po tej ofierze i żyć po swojemu, wbrew temu, że życie po swojemu udowodniło na całym Izraelu, że to jest życie gorsze od ludów, które nie były ludem wybranym, gorzej żyli niż ci, którzy ich otaczali. Tak diabeł pastwił się nad nimi, dlatego że nie byli wierni, posłuszni Bogu, który ich wyprowadził z niewoli, z Egiptu. Jeżeli człowiek jest nieposłuszny Bogu, diabłu bardzo się to podoba, on szybko będzie na tej bazie budował wszelkie zło, pychę, dumę, arogancję, samowolę, zniszczenie ogólnie. On lubi niszczyć. A więc wśród wielu znaków i rzekomych cudów. Pomyśl, co tak naprawdę nas wyzwoliło z niewoli diabła? Objawienie, nawet nie Słowo, objawienie nas wyzwoliło. Objawienie dotarło i człowiek zaczął doznawać, że jest Pan, dopiero później skierowaliśmy się do Słowa, wcześniej czytaliśmy Słowo, nic nie docierało, ale gdy przyszło objawienie, Słowo zaczęło przemawiać. A więc Bóg powołał nas przez objawienie i przez to objawienie chce napępniać nas tym, Kim On jest, żebyśmy w mocy tego objawienia mogli wiedzieć, że On dał nam zwycięstwo, że mamy czystość w Chrystusie, mamy świętość i nieskalaność, mamy wszystko, co najcenniejsze w Chrystusie Jezusie, abyśmy nie według litery funkcjonowali. Litera jest potrzebna, ale zwróćcie uwagę, że diabeł tak ludzi skłóca ze sobą poprzez tą literę, że oni nie znają Boga w ogóle, a kłóca się o jakieś części w tym Słowie, co jest tutaj zawarte, i jeden czuje się lepszy od drugiego. Ta pycha, duma, że ktoś kogoś pokonał, używając litery, jest wyraźnie pokazująca, kto daje im zwycięstwa. Ale gdy przez objawienie Chrystus napępnia ciebie i ty kosztujesz, Kim On jest, wtedy to Słowo staje się dla ciebie drogocenne i ty się nie będziesz kłócić, nie będziesz się sprzeczać.

Pamiętam swój pierwszy spór teologiczny ze świadkami, to był pierwszy mój spór, nie było wcześniej żadnego nigdy, żebym z kimś się spierał o jakieś słowa, żeby ktoś coś czytał, a ja żebym przeciwko temu coś czytał innego. To był pierwszy mój spór, i kiedy wracałem po tym sporze, byłem zaskoczony, że zaatakowała mnie pycha, której w ogóle nie miałem w sobie i której w ogóle nie doznawałem. Rozmawiałem z nimi i wydało mi się, że udowodniłem im według tego Słowa Biblijnego, że nie mają racji w tej czy w tej sprawie. Ale kiedy wracałem po tym doświadczeniu, zaatakowała mnie pycha i to straszna pycha, i musiałem z nią poradzić sobie, ale to był owoc tego sporu. Spór o słowa zawsze prowadzi do diabła, bo on ci chce dać poczucie, że jesteś lepszy. A gdy ty poczujesz, że jesteś lepszy, bo lepiej znasz Biblię od kogoś, już pójdziesz za diabłem. Objawienia ci nie może dać, bo objawienie pochodzi od Boga, objawienie Jezusa Chrystusa, Kim jest Jego Syn, bo Ojciec zna Syna, a Syn zna Ojca. Ale może próbować manewrować słowami, dlatego tylu ludzi spiera się o literę, nie znając Jezusa Chrystusa. Pycha, duma i arogancja, wywyższanie się, uderzanie w kogoś, używanie wrednego języka, obelżywego języka i ludzie nie doznają w ogóle, że diabeł nimi manewruje, bo nie znają Jezusa i wydaje im się, że oni stoją w Prawdzie i są lepsi od kogoś. Dlatego musisz wiedzieć – nigdy Duch Święty nie poprowadzi cię do

grzechu, nigdy Duch Święty nie będzie przez ciebie atakować kogokolwiek, nigdy przez ciebie Duch Święty nie sponiewiera kogokolwiek, ani nie wywyższy cię ponad kogokolwiek – nigdy. Duch Święty będzie zawsze ci pokazywać, że to Jezus Chrystus i Jemu należy cię chwała. Ale gdy ty zgrzeszysz, to przyjdiesz, przeprosisz Go, oczyścisz się w Krwi Jezusa, aby więcej tego nie robić. Ale nigdy nie będzie cię prowadzić do samozadowolenia, samowywyższenia, samouwieblenia. To diabeł zawsze prowadzi: jaki jestem dobry, lepszy od innych itd. A Słowo Boże uczy nas prawdy – cokolwiek uczyniłem, z łaski Pana to uczyniłem, inaczej: nie ja to uczyniłem, lecz Pan uczynił to we mnie dla Swojej chwały. Pamiętajcie, diabeł zawsze szuka naśladowców, a jego naśladowcy to są ludzie pyszni, dumni, wysoko mniemający o sobie. Albo jeżeli ktoś tam cokolwiek bardziej, to sponiewierać, aby człowiek myślał: ja się do niczego nie nadaję, ja to jestem najgorszy itd. Jakkolwiek, to też jest pycha, tylko może innego rodzaju, bo człowiek, który naprawdę doznaje, że jest niczym, ten przyjdzie do Chrystusa, aby Chrystus uczynił go tym, kim On chce. A ci ludzie tylko mówią, że są niczym, ale tak naprawdę tylko rusz to ich „nic”, zobaczysz, jak mają ostre zęby, jak ostre słowa potrafią wypowiadać. A więc zdajemy sobie sprawę, że diabeł i wszyscy, którzy mu służą, pójdą do gehenny. A więc wszyscy, którzy nie służą Jezusowi Chrystusowi według Ducha Chrystusowego, pójdą do gehenny, wszyscy, którzy nie służą według Ducha Chrystusowego, pójdą do gehenny.

Zobaczmy, Księga Objawienia 20 rozdział, znamy to, od 7 wiersza:

„A gdy się dopełni tysiąc lat, wypuszczony zostanie szatan z więzienia swego i wyjdzie, by zwieść narody, które są na czterech krańcach ziemi, Goga i Magoga, i zgromadzić je do boju; a liczba ich jak piasek morski...” Czy to nie jest pycha? Zwróćcie uwagę, przecież oni byli pod rządami Jezusa i Jego Kościoła, byli uczeni porządku, widzieli, że są pokonani, widzieli, że ich władca zniknął z pola bitwy w ogóle, a jednakże, kiedy on wraca, oni są gotowi do wojny. Jaka pycha siedzi w człowieku, który mniema, że jest w stanie pokonać Jezusa Chrystusa w ogóle. W jakimkolwiek byłaby to wydaniu pycha. **„...I ruszyli na ziemię jak długa i szeroka, otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane. I spadł z nieba ogień, i pochłonął ich. A diabeł, który ich zwodził, został wrzucony do jeziora z ognia i siarki, gdzie znajduje się też zwierzę i fałszywy prorok, i będą dręczeni dniem i nocą na wieki wieków.”** (Obj. 20,7-10)

Potem jest sąd i wszyscy, którzy nie należeli do Chrystusa Jezusa, zostają wrzuceni też do tego jeziora ognistego. Zobaczcie, jaki podział nastąpił? Boga nikt nigdy nie widział, Bóg jest w tej sprawie rozsądzający, żeby okazało się, czy my naprawdę chcemy być z tym Bogiem. I musi się to odbyć przez wiarę. Czy my chcemy być z Bogiem, który jest miłością? Czy my chcemy być z Bogiem, który jest dobry, jest sprawiedliwy? Czy chcemy baraszkować sobie po swojemu? Czy chcemy pozwolić, żeby nasze ciało, a przez to ciało diabeł decydował, jak żyją chrześcijanie? Czy chcemy, żeby Bóg decydował o tym, jak żyją Jego dzieci, jak żyją Boże dzieci na tej ziemi? Zwróćcie uwagę, że to nie jest abstrakcja, to się nie dzieje gdzieś tam. Wielu wierzących ludzi jest sługami diabła, otwierają usta i mówią rzeczy kłamliwe, fałszywe, nieprawdziwe, albo pyszne, dumne, albo aroganckie, służą diabłu własnymi językami, chociaż mienią się wierzącymi ludźmi, są ochrzczeni, a jednakże służą diabłu. A dzieci Boże, jak Słowo Boże mówi: a wy mówcie, jak Słowo Boże mówi, mówcie prawdę jeden drugiemu, bo kto okłamuje, tego mścicielem jest Bóg i Bóg pomści wszelkie okłamywania. A więc mamy świadomość tego, że dzieje się wielka rzecz na ziemi i następuje podział na dwie strony – jedna strona, która będzie z Chrystusem w całej wieczności i Ojcem, i druga strona, która będzie z diabłem w gehennie. Ten podział dzisiaj również przebiega. Wszystko, co uniżone, pokorne, skromne, miłujące, łagodne, uczciwe, prawe będzie tam, gdzie jest Chrystus. Wszystko, co pyszne, dumne, aroganckie, złośliwe, mniemające o sobie, że może robić, co chce i kiedy chce, będzie tam, gdzie jest diabeł, bo taki jest diabeł. Ale on odpowie za to, on już wie o tym, że to jest jego miejsce, gdzie on pójdzie, ale on chce, żeby jak najwięcej ludzi uwierzyło jemu, że życie według sposobów, jakie on daje człowiekowi, jest życiem w wolności: jestem wolnym człowiekiem, wolno mi

mówić, co uważam, tak? Czy na tym polega wolność? Nie, to jest wolność diabła. Wolność Boga polega na tym, że będę mówić to, co chce Bóg, wolno mi mówić, co chce Bóg na tym świecie, gdzie wszyscy mówią, co chce diabeł. To jest wolność, prawdziwa wolność.

14 rozdział Księgi Objawienia, od 9 wiersza:

„A trzeci anioł szedł za nimi, mówiąc donośnym głosem: Jeżeli ktoś odda pokłon zwierzęciu i jego posagowi i przyjmie znamię na swoje czoło lub na swoją rękę, to i on pić będzie samo czyste wino gniewu Bożego z kielicha jego gniewu i będzie męczony w ogniu i w siarce wobec świętych aniołów i wobec Baranka. A dym ich męki unosi się w górę na wieki wieków i nie mają wytchnienia we dnie i w nocy ci, którzy oddają pokłon zwierzęciu i jego posagowi, ani nikt, kto przyjmuje znamię jego imienia. Tu się okaże wytrwanie świętych, którzy przestrzegają przykazań Bożych i wiary Jezusa. I usłyszałem głos z nieba mówiący: Napisz: Szczęśliwi (albo: błogosławieni) są odtąd umarli, którzy w Panu umierają. Zaprawdę, mówi Duch, odpoczną po pracach swoich; uczynki ich bowiem idą za nimi.” (Obj. 14,9-13)

Rozumiecie, że wróg jest jak wąż, jak żmija, która ukąsa i wywołuje odrętwienie. Wielu wierzących ludzi jest odrętwiałych, mają Biblię, czytają je, ale są odrętwiali i łatwo im przychodzi popełniać grzech, bez poczucia odpowiedzialności za to, co robią. To już jest odrętwienie, to jest niebezpieczny stan, gdzie można się przemieścić w pychę, a później: kto mi co powie? Ja wiem, wierzący jestem, a więc będę w wieczności z Bogiem. Ale diabeł wierzy, demony wierzą i drżą, a więc, co z tej wiary, skoro żyje się jak diabeł na tej ziemi, czyniąc zło, zamiast dobra. A więc mamy świadomość, że dzieje się coś bardzo wielkiego dzisiaj na tej ziemi. Nasza wieczność stoi przed nami – albo z Bogiem, albo z diabłem; tak jak kiedyś przed Izraelem – daję ci drogę życia i drogę śmierci, wybierz życie, a gdy wybierzesz śmierć, pozwolę ci pójść, mówi Bóg. Pamiętamy Ewę, kiedy posłuchała diabła i pycha przyszła do jej serca i pomyślała sobie: o, jakie fajne owoce, godne pożądanía; już nie miało znaczenia, co mówił Bóg, tylko pycha, że ja mogę sobie podjąć własną decyzję już zaistniała, wystarczyło, że posłuchała diabła i przyjęła jego argumenty, już była dumna, pyszna i zerwała, i dała swemu mężowi. I od tego już momentu pycha również napełniła serca ludzkie. Kain pyszny: dlaczego Bóg mną wzgardził? Nie przyszedł w pokorze: Boże, weź mi wytłumacz, dlaczego przyjąłeś od Abla, i dowiedziałaby się, dlaczego i byłby też szczęśliwy, ale pycha: „dlaczego?”, i już uderzenie nastąpiło. Ilu wierzących ludzi uderza, nawet nie zdając sobie sprawy; pycha, duma, wysokie mniemanie o sobie; jak ktoś miał czelność naruszyć moją godność? Cokolwiek, od razu widać – diabeł. To nie jest Chrystus. A więc zobaczcie, jak bardzo ważne jest, żebyśmy tu, już za życia, przyjęli te Boże warunki i mając świadomość, jaki jest Chrystus, uciekali od wszelkiego zła do Niego, uciekali naprawdę, uciekali z całą świadomością, że jeżeli Chrystus nie będzie naszym życiem, to diabeł będzie naszym życiem i nie oprze mu się żaden człowiek. Jeżeli nie będzie żył w nas Chrystus, to będziemy jak dom przystrojony bez gospodarza, do którego każdy złodziej może wejść bez obawy, że ktokolwiek będzie bronił tego domu. A więc uważajmy, bo od tego zależy, gdzie spędzimy naszą wieczność. Diabeł, wiemy, że jest kłamcą, ojcem kłamstwa, a więc będzie okłamywać, będzie próbować nas zwodzić; mówiliśmy już nie raz o tym i mówimy kolejny raz – on zawsze udaje przyjaciela, on cię zawsze pożałuje, on zawsze powie: no widzisz, nie jesteś taki zły, są jeszcze gorsi od ciebie, no... – tak mówi diabeł. Jezus tego nie mówi, Jezus mówi: grzeszniku, upamiętaj się, nie grzesz więcej, nie potępiam cię, ale skończ z tym, przestań grzeszyć, przestań to zło czynić, zacznij się oczyszczać, pokutować i przejdź na tą dobrą stronę, by czynić dobro i nie ustawać, dążyć do tego, co jest dobre, miłe, pożyteczne, aby nie szukać czegoś złego. Jezus przeciwstawia tej pysze, tej dumie diabła, przeciwstawia prawdę. Duma, pycha bazuje na zakłamaniu, na oszukiwaniu nawet samego siebie, a prawda na tym, że człowiek może zobaczyć rzeczywistość swoją jako grzesznika i krzyż, na którym grzesznik umarł, aby już nie żyć dla siebie, ale żyć dla Boga.

I Pan Jezus w Ewangelii Jana, w 8 rozdziale, mówi te słowa o Prawdzie, że poznacie Prawdę, a Prawda was wyswobodzi, i mówi od 34 wiersza:

„Jezus im odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, każdy, kto grzeszy, jest niewolnikiem grzechu. A niewolnik nie pozostaje w domu na zawsze, lecz syn pozostaje na zawsze. Jeśli więc Syn was wyswobodzi, prawdziwie wolnymi będziecie.” (Jana 8,34-36)

Jezus mówi: jeśli Ja was wyswobodzę, jeśli Ja stanę się dla was wszystkim, to jest objawienie. Rozumiecie, to jest. Izrael widział wiele cudów, widział obłok, płomień ognia, widział otwarte morze, a i tak poszedł za diabłem. A więc znaki, cuda nie są w stanie zmienić pysznego, dumnego serca człowieka. Może ich oglądać pełno i dalej żyć po swojemu. Ale gdy człowiek doświadcza miłości Chrystusa do siebie i kiedy doświadcza, co Chrystus dla niego zrobił, i Chrystus staje się tak bliskim, jak być powinien, wtedy człowiek nie idzie za diabłem. Umysł jest czysty, serce czyste, człowiek nie szuka swego, diabeł nie ma jak się za bardzo przedostać do tego człowieka, bo życie Jezusa jest czyste, święte i nieskalane. Tak powinno być w każdym z nas, jeżeli chcemy się ostać. Bo jeżeli nie, to tu przyjdzie, z tej, czy z tamtej strony przyjdzie, i za chwilę już człowiek zdobyty. Śpiewamy nawet tą pieśń: nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj. To jest praktyczne i rzeczywiste, i tak powinno być w każdym z nas. Nie daj się zwyciężyć złu, to znaczy, że zło może cię atakować, ale ty nie ulegnij złu, trwaj w dobru i czyn je.

W Liście do Galacjan, w 5 rozdziale od 19 wiersza, mamy te dwie przeciwności:

„Jawne zaś są uczynki ciała, mianowicie: wszeteczeństwo, nieczystość, rozpusta, bałwochwalstwo, czary, wrogość, spór, zazdrość, gniew, knowania, waśnie, odszczepieństwo, zabójstwa, pijaństwo, obżarstwo i tym podobne; o tych zapowiadam wam, jak już przedtem zapowiedziałem, że ci, którzy te rzeczy czynią, Królestwa Bożego nie odziedziczą...” A więc mamy diabła, mamy życie uległe diabłu. ***„...Owocem zaś Ducha są: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, wstrzemięźliwość. Przeciwno takim nie ma zakonu.”*** (Gal. 5,19-23)

To jest życie uległe Bogu. Kiedy żyjemy w uległości Bogu, Bóg napęłnia nas tym owocem i wtedy mamy zwycięstwo nad cielesnością. Ale gdy nie ulegamy Chrystusowi, nie ulegamy woli Ojca, aby Chrystus był w nas jako życie, wtedy opieramy się na ciecie i nasze ciało dalej zarządza, i wtedy są kłopoty, diabeł się cieszy, człowiek przyzwyczaja się i wszystko jest tak, jak być powinno według diabła, ludzie spokojnie idą w kierunku swojej śmierci, w kierunku sądu i wyroku do gehenny. Diabeł się cieszy, jest zadowolony, kolejni wierzący ludzie odprawieni, aby pójść do gehenny. To jest dla niego bardzo ważny temat, jak najwięcej z tych wierzących odprowadzić od Boga, by żyli po swojemu. Dlatego jest tak ważne, żeby Chrystus mieszkał w nas przez wiarę, aby tak jak Paweł się modlił, abyśmy przez objawienie poznali, Kim jest Jezus Chrystus dla nas, abyśmy żyli dzięki Chrystusowi, a nie dzięki ciału. Pamiętajcie, ważą się losy naszej wieczności. To nie jest zabawa w Kościół, mamy prawdziwego wroga, tłamsił nas, kiedy żyliśmy bez Boga na świecie. Dlaczego mielibyśmy pozwalać, żeby tłamsił nas dalej, aby przez nas czynił zło dalej? Możemy należeć całkowicie do Chrystusa, bo sprawiedliwy z wiary żyć będzie. Nie zgadzaj się na kłamstwa diabelskie. On cię będzie uspokajać, mówić: to nie jest takie ważne, czy cokolwiek. Ważne jest wszystko, co powiedział Bóg do mnie i do ciebie.

W Liście do Efezjan, 2 rozdział 10 wiersz, czytamy:

„Jego bowiem dziełem jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili.” (Efez. 2,10)

To jest wszystko w Jezusie, a więc pilnujmy się Pana wszyscy. Nie pozwalajmy sobie na wolność pod sztandarem diabła, ale na wolność pod sztandarem Chrystusa. Wolno nam miłować, wolno przebaczać, wolno czynić dobro, wolno wyprzedzać się w okazywaniu szacunku, wolno służyć – piękne rzeczy wolno nam w Chrystusie Jezusie.

List do Rzymian, 16 rozdział 19 i 20 wiersz:

„Albowiem posłuszeństwo wasze znane jest wszystkim; dlatego raduję się z was i chcę, abyście byli mądrzy w tym, co dobre, a czyści wobec zła. A Bóg pokoju rychło zetrze szatana pod stopami waszymi. Łaska Pana naszego, Jezusa, niechaj będzie z wami.” (Rzym. 16,19-20)

A więc posłuszeństwo – to jest początek – posłuszeństwo Bogu. Jeżeli człowiek staje się posłuszny Bogu, Bóg kieruje do Swego Syna, człowiek przychodzi, poddaje się Jezusowi, Jezus napełnia człowieka Swoim dobrem, człowiek przyjmuje to Boże dobro w Chrystusie Jezusie i wtedy rychło diabeł zostaje starty pod stopami tego człowieka. Ale dalej diabeł będzie próbował, bo dla niego najważniejszą sprawą jest wzbudzić pychę w człowieku, to jest najważniejsze, bo pycha idzie przed upadkiem. Kiedy wzbudzi pychę, to już pokonał człowieka z całym jego bagażem doświadczeń, jakie ten człowiek posiadał w Chrystusie, pycha niweczy to wszystko. Próbował w Jezusie to wzbudzić: a uczyni to, a zrób tak, pokaż, że możesz pozwolić sobie na to, że Ty będziesz działać, a Jezus zawsze mówił: Ja nic od Siebie, tylko to, co Ojciec.

W II Liście do Koryntian, 12 rozdział i 7 wiersz, mamy takie słowa apostoła Pawła:

„Bym się więc z nadzwyczajności objawień zbyt nie wynosił, wbity został cień w ciało moje, jakby posłaniec szatana, by mnie policzkował, abym się zbyt nie wynosił.” (II Kor. 12,7)

Posłaniec szatana, możliwe całkiem, że gdzieś apostoł miał wejrzenie w tą upadłość diabła, on był blisko Boga, jak ta upadłość wygląda, i to był taki, wiecie, mieć świadomość takiej ohydy, to też nie jest przyjemne, kiedy masz świadomość Chrystusa i mógł się apostoł wzdygać, ale to było jemu pomocne, żeby diabeł nie skusił go do pychy, że: ja wiem więcej od innych o Chrystusie Jezusie, ja nawet Piotra musiałem doprowadzić do uporządkowania, czy cokolwiek innego. A więc Bóg zabezpieczył apostoła tym, aby on nie wpadł. A więc to musi być coś ohydneho, coś wstrętnego. Ale gdy diabeł przychodzi do człowieka, to jest bardzo przyjemne, ponętne, będziesz decydować o sobie, będziesz mógł powiedzieć, co chcesz, masz przecież tą swoją możliwość, nie będziesz się przejmować, ty jesteś prawdziwym człowiekiem, ty nie jesteś fałszywym człowiekiem, żeby skrywać, ty możesz zawsze powiedzieć to, co myślisz. To jest pycha, tak diabeł kusi ludzi. Właśnie człowiek, który jest uniżony, zatrzyma to, nie puści dalej tego, czym diabeł kusi, i zwycięży diabła, nie otwierając ust dla jego chwały, ale nadal pozostawiając usta dla chwały Chrystusa. A więc będzie kuszony, ale zniszczy to: nie muszę mówić tego, co mówi diabeł; ani ty też nie musisz mówić, ale jest to dla nas czymś drogocennym, mówić to, co mówi Bóg i myśleć o tym, o czym chce Bóg, abyśmy myśleli. I dla mnie, i dla ciebie, to jest bardzo ważne. Przez długie używanie nabywamy władz poznawczych, aby umieć rozróżnić zło od dobra. Poznaliśmy dobro przez objawienie, cudowne dobro, potem Słowo Boże zaczęło nam pokazywać to wszystko, co jest potrzebne, ale to objawienie w nas jest najcenniejsze i najważniejsze, gdy poznaliśmy Prawdę o Chrystusie, umiłowaliśmy Go, chociaż Go nie widzieliśmy.

Niech to będzie drogocenne i ważne. Słowa niektóre możemy rozumieć jeszcze nie całkiem prawidłowo, potem je zrozumiemy; Paweł o tym mówił: jeżeli czegoś jeszcze nie rozumiesz, trwaj w tym, co rozumiesz, a Bóg ci pokaże dalej, ale znaj Tego, za którym poszedłeś i poznawaj Go dalej i bardziej.

Raduj się swoim Panem zawsze i ceń Go, a wtedy to wszystko, z czym przyjdzie diabeł, tak jak przyszedł do Pana Jezusa, to zostanie odparte i pokonane, i zwyciężone, i wygrasz, i będziesz tam, gdzie pokorni, uniżeni, gdzie ci, którzy woleli służyć Panu Jezusowi, a nie diabłu. Amen.